Kochamy naszych rodziców

Scenariusz uroczystości

IWONA RAJNIK SP RADZYŃ CHEŁMIŃSKI
HANNA MALINOWSKA-FRYSZKA SP BRZEZINY

Do kalendarza uroczystości obchodzonych w naszych szkołach na stałe wpisał się już „Dzień Rodzica”, który najczęściej organizujemy na początku czerwca (łącząc „Dzień Matki” i Dzień Ojca”). Jest to szczególna okazja, aby dzieci mogły podziękować swoim rodzicom za trud, jaki wkładają w ich wychowanie. Po błyszczących „łezkach wzruszenia” w oczach rodziców można z całą pewnością stwierdzić, jak ważne są te spotkania, w których zawsze bardzo licznie uczestniczą.

Cele wychowawcze:

1. Pogłębianie stosunku uczuciowego do rodziców, przyzwyczajanie do okazywania im miłości, szacunku i wdzięczności
2. Wzmacnianie więzi rodzinnych pomiędzy dziećmi a rodzicami.
3. Spotkanie integracyjne.
4. Krzewienie zdrowego stylu odżywiania.

Scenografia:

Hol na którym odbywa się spotkanie jest wcześniej przygotowany. W centralnym miejscu zawieszony jest napis: ”Cudownych rodziców mam”. Z prawej strony znajduje się „Galeria portretów”, na której widnieją, wykonane przez dzieci portrety ich rodziców. Centralna ściana ozdobiona jest serduszkami, wykonanymi przez uczniów w czasie zajęć z edukacji plastyczno-technicznej.

Pomoce:

Rekwizyty do inscenizacji, magnetofon, kasety z nagranymi piosenkami, zaproszenia, laurki, portrety, dekoracja, poczęstunek dla rodziców (kanapki, surówki, sałatki).

Przebieg uroczystości:

1. Powitanie przybyłych rodziców piosenką pt. ”Familijny blues”, w wykonaniu wszystkich dzieci.

1. Śpiewajmy razem nasz dziecięcy blues,
śpiewajmy wszyscy nasz dziecięcy blues,
śpiewając będziesz rósł
i tańcząc będziesz rósł.
Ref. Śpiewajmy wszyscy razem klaszcząc w rytmie.
I niech nas będzie więcej i choćby sto tysięcy,
śpiewajmy, śpiewajmy blues, hej.

2. Śpiewajmy razem naszej mamie blues,
śpiewajmy wszyscy naszej mamie blues,

bo mama kocha nas,
ma dla nas zawsze czas.
Ref. Śpiewajmy...

3.Śpiewajmy razem i dla taty blues,
śpiewajmy wszyscy i dla taty blues,
bo tata wszystko wie,
pracuje całe dnie.
Ref. Śpiewajmy...

4. Śpiewajmy razem dla rodziców blues,
Śpiewajmy wszyscy dla rodziców blues,
bo zawsze przy nas są,
kochają wciąż i wciąż.
Ref. Śpiewajmy...

2. Zaproszenie rodziców przez prowadzące dziecko do „Galerii portretów”, poproszenie o odnalezienie swoich wizerunków, zabranie ich oraz zajęcie miejsca przy wcześniej przygotowanych, nakrytych i udekorowanych stolikach (bukieciki polnych kwiatów).

3. Narrator podaje dzieciom niedokończone zdania, które sami uczniowie dokańczają:*(wybieramy po kilkoro dzieci z każdej klasy)*

a) Kocham Was rodzice za to, że:
np. - zawsze macie dla mnie czas,
- pomagacie mi przy odrabianiu lekcji,
- dbacie o mnie,
- pielęgnujecie mnie w czasie choroby, itd.

b) Najbardziej lubię, gdy:
np. – jesteście przy mnie blisko,
- układacie mnie do snu,
- zabieracie mnie na spacery,
- opowiadacie mi bajki, itd.

c) Jesteście dla mnie:
np. – najważniejsi,
- najcudowniejsi,
- najukochańsi,
- najlepszymi przyjaciółmi, itd.

d) Cieszę się, że:
(odpowiadają wszystkie dzieci chórem)
- mam tak cudownych rodziców.

Wysłuchanie nagrania piosenki w wykonaniu U. Sipińskiej pt. „Cudownych rodziców mam”

4. Wybrane dzieci przebrane za kucharzy i kucharki wnoszą i stawiają na stolikach wcześniej przygotowane surówki (kl.III), sałatki (kl.II), kolorowe kanapki (kl.I). Pozostałe dzieci przygotowują się do prezentacji programu artystycznego.

5. Wysłuchanie wiersza E. Zawistowskiej pt. „Mama w kuchni” oraz „Męskie gotowanie” M. Głogowskiego w wykonaniu uczennicy i ucznia klasy I.

„Mama w kuchni”

Mama krząta się w kuchni od rana
I od rana marzy o niebieskich migdałach.
A kiedy ją pytamy: Co ugotowałaś?
W zamyśleniu odpowiada:
Pieczeń z hipopotama,
Albo- zdaje się, że krokodyla wrzuciłam do garnka.
Dziwna z mamy kucharka.
Wczoraj czapeczkę krasnoludka
Podała na liściu sałaty
I ugotowała zegarek taty.
Zresztą fatalnie.
Za to obiad był niezwykle punktualnie.

„Męskie gotowanie”

Wiesz co, tato.
Zróbmy dzisiaj sami obiad!
Z trzech dań. Dla mamy.
Wróci z pracy zmęczona,
przemoczona do nitki,
a tu na pierwsze danie: frytki!
Na drugie...na drugie będzie...
ananas z puszki,
słodziutki, że lizać paluszki.
A na deser – oczywiście jajecznica!
A mama siada przy stole
i się zachwyca.

6. Piosenka w wykonaniu wszystkich dzieci klasy I pt. „Pizza Papy Smerfa” połączona z improwizacją taneczną.

7. Przedstawienie w wykonaniu uczniów klasy III pt. „Najpiękniejsza na świecie” D. Skwark

8. Wysłuchanie wiersza w wykonaniu ucznia kl.II pt. „Tatuś” E. Skarżyńskiej

Śpij już, tatusiu.
No, zaśnij wreszcie.
Masz tu poduszkę i koc.
Dobrze by było,
gdybyś nie chrapał
na cały głos.
Dobrze by było
gdyby deszcz przestał
tak głośno grać.
Przestań już, deszczu,
widzisz, że tatuś
zmęczony, bardzo chce spać.

9. Piosenka „Ach, śpij tatusiu” w wykonaniu uczniów kl.II, na melodię kołysanki pt. „W górze tysiąc gwiazd „(dziecko w roli tatusia zasypia).

10. Humory „Prezent dla taty”

Dz. 1 Co kupić tacie na „Święto Taty”?
Dz. 2 Wiem – futerał na okulary (dziecko drapie się w głowę). E – nie!
Dz. 3 Tytoń fajkowy! Och – to szkodzi zdrowiu.
Dz. 4 Pasek ciut dłuższy bo tata utył? On się tym zmartwi.
Dz. 5 Eureka! Fiata na raty!
Dz. 6 To był najlepszy wybór. Posłuchajcie jak nim jeździ.

11.Piosenka pt. „Fiat grat”.

1. Miał raz tata grata fiata,
   w nim dziurawy bak.
   Świateł całkiem brak, a szyby w drobny mak.
   Tata bawił się w pirata, jeździł byle jak,
   byle jechał stary grat.
2. Tata fiatem gna zygzakiem, a hamulców brak.
   Ach, kto kieruje tak,
   ach kto to jeździ tak.
   Na wirażu dodał gazu i do rowu wpadł,
   drogi tato, zły to znak.
3. Przyjechało pogotowie i pożarna straż,
   cztery wozy aż, ach tato jak się masz.
   Guz na głowie, wóz jest w rowie,
   plastra tylko brak.
   Tato zdrów lecz w proszku fiat.

Na koniec jedno dziecko mówi: Och tato, miałem Ci kupić hulajnogę!

12. Uczniowie klasy II przedstawiają inscenizację pt. „Ojciec zalodzonych”

Konferansjer – Kabaret HORROREK, składając ukłony,
przedstawia widzom – „Ojca zalodzonych”,
który wyłażąc w nocy spod namiotu
zwierza się smutno ze swoich kłopotów.

(Wchodzi Ojciec w dresie, mówi.)

Ojciec - Trzy razy księżyc odmienił się złoty,
gdy na tym piasku rozbiłem namioty.
- Tata jest super! – krzyknęła dzieciarnia,
bo przy kempingu była lodziarnia.
No i zaczęły się z miejsca podchody:
- Tato, kup lody! Daj forsę na lody!
Jadły te lody masami, bez przerwy.
Kasa topniała. Mnie zżerały nerwy.

(Pokazuje pusty portfel, potem wywraca kieszenie, demonstrując, że także sa puste.)

A gdy prosiłem: - Dajcie spokój tacie! –
dzieci patrzyły coraz lodowaciej.
Ciepłota uczuć spadła niżej zera,
ziąb szedł po kościach, gdy szeptały: - Sknera!
Aż po odmowach, coraz bardziej licznych,
mróz zapanował w rodzinie arktyczny.
Do dna wyczerpał się zapas mamony,
a ja zostałem – ojcem zalodzonych!

Konferansjer - Tu z piersi taty wyrwało się łkanie,

bo weszły dzieci – bałwan przy bałwanie...
(Wchodzą dzieci – przebrane za bałwany. Konferansjer kontynuuje.)
I to już wszystko.
Kończę swe wywody,
Żegnam publiczność
i idę – na lody...

13. Wszyscy uczniowie klas I – III śpiewają gromkie „100 lat”, podchodzą do swoich rodziców i składają im życzenia, wręczają laurki i kwiaty. Następnie siadają przy swoich rodzicach i razem spożywają przygotowany poczęstunek.
14. Podziękowanie za przybycie. Goście powoli się rozchodzą do domów.